KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Kwietnia. — Rok 1847. Czwartek. № 107. Jutro, Śty Wojciech.

Śty Wojciech Arcy-Biskup Gnieźnieński, ieden z Patronów Królestwa Polskiego, którego dzień Kościół Śty iutro obchodzi, poniósł śmierć męczeńską za wiarę CHRYSTUSA przy schyłku Xgo wieku. W *Warszawie* nie ma Kościoła pod tytułem Śgo Wojciecha, chociaż są Jego obrazy, ale w wielu miejscach są Kościoły pod wezwaniem tegoż Świętego Patrona. Między innemi, roku 1611 *Garwaski* Starosta Gostyński, wymurował w *Lublinie* Kościół Ś. Wojciecha z szpitalem, do którego z czasem przeniosły się Siostry Miłosierdzia, istnieiące w temże mieście z fundacji Jadwigi *Niemyskiej*.

Najwyższym Ukazem w dniu 5 Marca r. b. danym Kapitule Cesarsko-Królewskich Orderów, Najmiłościwiej mianowani zostali: Józef *Kolnarski*, b. Radca Komisji Central: Likwidac:, Kawalerem orderu Śej Anny 2ej kl:; a Wiktor *Wścieklica*, Sekretarz Wydziału w Komisji Rząd: Spraw W. i D., Kawalerem orderu Śej Anny 3ej klassy.

Wczoraj wieczorem J. C. W. Wielki Xżę MICHAŁ PAWŁOWICZ z Radomia, a Jego Dostojna Małżonka J. C. W. Wielka Xiężna HELENA PAWŁÓWNA, i Ich Dostojna Córka J. C. W. Wielka Xiężniczka KATARZYNA MICHAŁÓWNA, z zagranicy, wróćili do Warszawy; mieszkaią w pałacu Belwederskim, gdzie ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI powitał JO. Feldmarszałek, Xżę Warszawski, Namiestnik Królewski.

Rada Administr: d. 26 Marca (7go Kwie:) r. b. mianowała: Leopolda *Domańskiego*, Radcę Wydziału Wojskowego, pełniącym obow: Radcy Wydziału Administrac: w Rządzie Gubernjal: Radomskim, i Karola *Dąbrowskiego*, Naczelnika Kancel:, pełniącym obow: Radcy Wydziału Wojskowego w tymże Rządzie Gubernjalnym; tudzież potwierdziła mianowanych przez Kom: Rząd: Spraw W. i D., Henr: *Skierskiego*, Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Gubernatorze Cyw:, pełniącym obow: Naczelnika Kancel:; Romana *Gronkiewicza*, Tłumacza pism rossyjsk:, pełniącym obow: Adjunkta 2go Wydziału Wojskowego w Rządzie Gubern: Radomskim, i Xaw: *Luceńskiego*, Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Prezydencie M. Warszawy, pełniącym obowiązki Naczelnika Kancelarji Magistratu tegoż miasta.

Magistrat M. Warszawy, zawiadamia interesowaną Publiczność, że na mocy kontraktu o dzierżawę *Dochodu Biletowego od obcych Starozakonnych* z Panem Wolfem *Rozen* pod dniem 17/29 Grud: r. z. na zasadzie Postanowienia ś. p. Namiestnika Król: z dnia 7 Wrze: 1824 r., na dalsze trzy lata zawartego, pobór opłaty biletowego od obcych Starozakonnych przybywaiących wodą na Wiśle, na dzień ieden i dni 3 przy Expedycji wodnej i spławie w Siekierkach, z dniem 3/15 Kwiet: r. b. zaprowadzony został; że bilety tamże pobrane, tylko w Kassie Centralnej poboru biletowego w Ratuszu Głównym na dłuższy czas i za dalszą przepisaną opłatą odnawiane być mogą.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Graybner*. Naczelnik Kancelarji, G. *Jakołkowski*.

W Księgarni Ig: *Klukowskiego* przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej Nr 497 lit: C., nabyć można następuiące nowo wyszłe dzieła: *Kollokacja*, powieść Józ: *Korzeniowskiego*, złp. 11. *Studja filozoficzno-literackie Emiljana Rzewuskiego*, zł. 8. *Sztuka urządzania gospodarstw wiejskich*, poprzedzona krótko zebraną nauką gospodarstwa wiejskiego, przez J. N. *Kurowskiego*, wydanie 2gie, powiększone i zupełnie przerobiene, z rycinami i tablicami, 2 tomy in 4to, zł. 36. *Nadworny Kuchmistrz polski* czyli Książka podręczna dla użytku dobrze zagospodarowanego domu i wygody wzorowych gospodyń, zł. 6 gr. 20. *Małe powieści dla dzieci* z dzieł JX. *Schmidt*, zł. 4. *Róża na Tannenburgu*, powieść przez tegoż, zł. 6. *Zabawne zdarzenia Pani Wesołowskiej i iej pieska*, po polsku i po francuzku, ozdobione wielą kolorowanemi rycinami, zł. 5.

Kilka temu czasów, w iednym z tutejszych domków drewnianych przedmieść Warszawy, mieszkał Oficjalista prywatny, człowiek nader dobrych obyczaiów, który obok pracy, ciągle znajdował się w krytycznem położeniu, pod względem załatwienia pierwszych potrzeb życia swego, żony i 6 dziatek. Ta familja przez długi czas poprzestawała na śniadaniu z zupy mąką zaprawianej, obiadku z kartofli, i kolacji z żuchelka chleba suchego składaiącej się, i zdawała się tem być ieszcze szczęśliwą. Lecz pogorszył się stan iego, i dla braku pieniędzy, dzieci na kolację nawet iuż chleba niedostawały; a więc naturalnie, nastąpiło narzekanie i płacz dzieci w domu. Ojciec niemogąc znieść tego smutnego położenia, chwycił się następuiącego sposobu, koienia głodu swych dzieci. Wieczorem przybywszy do domu, wyjmował z kieszeni przygotowane 6 groszy, i zebrawszy obok siebie dzieci, wołał w głos: »Kto chce iść spać bez kolacji, to dostanie grosz." Wszystkie dziecięta, nie maiąc nigdy pieniędzy w ręku, chętnie wołały wziąść po groszu, i kładły się spać głodne. Nazaiutrz iednak bardzo rano jak tylko z łó-

żek powstawały, zaczęły razem wrzeszczeć: »Ojcze! Matko! ieść!" Co Ojciec usłyszawszy, zwykł wołać: »Kto chce ieść śniadanie, niech da grosz." Dzieci iak najchętniej złożyły Ojcu na powrót całe 6 groszy, za które też zjadły śniadanie. I tym to sposobem biedny Ojciec musiał kwitować dzieci z kolacji.

Leonowicz Jubiler, dawny Obywatel Paryża, znany z Bielańskiej ulicy i z obrączek *szczęśliwego Małżeństwa*, do których dołącza kartkę wszystkim Państwu Młodym, swoie 75 letnie Błogosławieństwo Nieba z obowiązkiem dotrzymania do śmierci; po 27mio letnim zamieszkaniu, przeprowadził się na ulicę Przeiazd pod Nr 652, obok Lipki, przy Zegarmistrzu; poleca się swą robotą i wszelką reparacją wszystkim Państwu Łaskawym, dla utrzymania reszty swego doczesnego życia.

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha*, wyszedł 14 poszyt dzieła p. t. *Marcin Podrzutek* czyli Pamiętniki Pokoiowca. Szano: Prenumeratorowie, którzyby niechcieli oczekiwać na dodać się maiące bezpłatnie razem z wyjściem oryginału dzieło pod tyt: *Siedm grzechów śmiertelnych*, obecnie odebrać mogą na to miejsce dzieło iuż wyszłe w polskim przekładzie w 3ch tomach p. t. *Komandor Maltański*.

W skarbonce na Starców i Kaleki pod opieką Warsz: Towarzystwa Dobroczynności zostaiących, umieszczonej w Składzie Rządowym Żelaza, po iej otworzeniu, okazało się pieniędzy rs. 4 kop: 66$^1/_2$.

(Art: nad:). Mości Redaktorze! Czytaiąc Kurjera, czasami natrafiam na opisy różnych osobliwości w naturze; niech i mnie wolno będzie pochwalić się, iako prawdziwej amatorce drobiu: W dniu 20 b. m. zniosła moja *Kura* iaje nadzwyczajnej wielkości, które iako osobliwość, przysyłam do Redakcji, i przytem zł. 2 dla Sali ochrony dziatek. N. 217, ul: Brzozowa. *O.*

Onegdaj w szpitalu Sgo Jana Bożego, Józef *Socki* lat 29 wieku, z miasta *Turka* pochodzący, przez powieszenie się, życie sobie odebrał. Człowiek ten iako obłąkany, umieszczony został w roku 1841 w szpitalu, i w ostatnich tych czasach będąc iuż przytomniejszego umysłu, używany był do posług szpitalnych. (G. P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Arcydziele nieznanem*, przywołany JP. *Komorowski*.— Z przedstawień Magicznych JPana *Bosko*, Publiczność była nader zadowoloną.

Z Płocka.— Szlachetne czyny ludzkości, niepowinny zostawać w ukryciu, a ogłoszenie ich, nigdy nie iest za późne. Amatorowie tutejsi obojga płci, pragnąc uczcić pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego, na kilka dni przed Wielkim Tygodniem, dali w tutejszym lokalu resursowym, Koncert, na rzecz biednych klass ludzi, która przy obecnej drożyźnie, nie mogła mieć dostatecznych środków podzielić się z familjami swemi Święconem. Skutkiem czego, iakoteż z dobrowolnych ofiar i z nadpłat, zebraną była kwota, za którą zakupione artykuły, podzielone zostały pomiędzy 240 familji; każda zaś porcja składała się z 6cio-funtowego bochenka chleba, z 3$^1/_2$ funta ważącego placka solonego, z 3ch funtów mięsa ryntownego, 2ch małych kiełbasek, z pół-kwarty kaszy ięczmiennej, 8 łutów soli i 3 i. j. a to wszystko posłużyło do pożywienia osobom 569. Dzięki Wam! Szlachetne Dusze, przyłożyliście do swego talentu, ieden również piękny dar, łączenia przyiemnych uczynków z pożytecznemi.

Z Petersburga.— Dnia 31 Marca (12 Kwiet:) rozstał się z tym światem po krótkiej słabości, Jenerał Piechoty, Jenerał-Adjutant *Chrapowicki*, Jenerał Gubernator Woienny Petersburga. — W liczbie innych, mianowanym został Radcą Stanu, Radca Kolegjalny *Czystiakow*, Inspektor Alexandrowskiego Korpusu Kadetów w *Brześciu Litewskim*.

Anglja.— W *Nowym Jorku* głoszono o powtórnej bitwie między *Santaną* a Jenerałem *Taylor* pod *Saltillo*, niepomyślnej dla Amerykanów.— Znakomity Jenerał Major *Krawford*, umarł 1go b. m., przeżywszy lat 71.— Gazeta *Kronika poranna* donosi, iż kazano wysłać z *Woolwichu* oddział marynarki do *Lisbony;* dodaie uwagę, że rozkaz ten pewno został odwołany, z powodu, iż Królowa Portugalska w tej chwili pewno iuż schroniła się na okręt admiralski angielski.

Francja.— Król, Królowa i Xiężniczka *Adelajda*, 11go b. m. odwiedzili Królowę *Krystynę*. 12go b. m. zaregestrowano w Sądzie Królewskim patent naturalizuiącego Xcia *Rianzares* Małżonka Królowej *Krystyny*, iako Francuza pod nazwiskiem Xcia *Montmoro*.— Hrabina *Bresson* przybyła z swoim młodym synem z *Madrytu*.— Izba Deputowanych 12go b. m. przyięła wniosek względem kolejnego zwracania kaucji złożonych przez towarzystwa kolei żelaznych. — Komitet Izby Deputowan: miał protestować przeciw zamierzonej wyprawie do Kabylji przez Marszałka *Bjużo*.— *Abdelkader* wymierzył attak przeciw pokoleniom pustyni mniejszej.— Komisja budżetowa zezwoliła na wydatek 620,000 fr: dla Królewskiej Akademji muzyki.— Autor niemiecki Karól *Grün* został istotnie oddalony z Francji.— Głoszą, iż Margrabia Dalmacji odwołany będzie z *Berlina*, a iego poselstwo otrzyma P. *Barante*. Prefekt P. *Djuszatel* Brat Ministra, ma otrzymać poselstwo w *Madrycie*. — Okręt *Inflexible* został wysłany z *Tulonu* do wschodu.— Kolej żelazna atmosferyczna do *S. Żermę*, miała być otworzoną 14go b. m.

Hiszpanja. — Podczas gdy Królowa 5go b. m. znajdowała się na widowisku walki byków, Król odbywał naradę z Panami *Mon*, *Martinez de la Roza*, *Gonzalez Brawo* i innemi znakomitemi osobami. Król miał zamiar uiechać do Francji, i ztamtąd wydać odezwę do Hiszpanów; ale Ministrowie energicznie mu odradzili. Król obstaie za oddaleniem Jenerała *Serrano*, tymczasem tenże Jenerał znajdował się blizko loży Królewskiej na widowisku walki byków. 7go b. m. Królowa osobiście powożąc, poiechała paro konnym kabryoletem z pałacu przez główniejsze ulice stolicy pędząc galopem; obok niej znajdowała się Infantka Donna *Józefa*, a Teść Królowej konno w oddaleniu znajdował się za poiazdem. Przez *Prado* Królowa w największym galopie wjechała między liczne ekwipaże i ubawiła się sprawionem przez to zamięszaniem. Król bawi po większej części w zamkach za miastem.— Stan wojsk Królowej Portugalskiej iest teraz bardzo krytyczny. — Alexander *Dumas* ubiega się w Hiszpanji o wielki Krzyż orderu *Karola IIIgo*, a w Portugalji o order CHRYSTUSA. — Jenerał *Pezuela* mianowany Jenerał Kapitanem Andaluzji. — P. *Martinez de la Roza* otrzymał dymisję. Pan *Gonzalez Brawo* został umieszczony w Radzie Stanu.

Niemcy. — Na posiedzeniu Kurji 3ch Stanów, 15go b. m. w *Berlinie*, oznajmił Marszałek, iż przedstawiono prośbę o śpieszną zmianę regulaminu posiedzeń tychże Stanów; Marszałek wyznaczył komitet do iej rozpoznania.

Włochy. — Kardynał *Gizzi* podał się do dymisji; niewiadomo ieszcze czy Papież ią udzieli.

Rozmaitości. — Piękny przykład miłości bliźniego, dał w *Ołomuńcu* Młodzieniec nazwiskiem *Karol Herbitz*, Uczeń Szkoły Chirurgicznej, a Syn byłego Urzędnika, który teraz w swoiej wiosce w *Köflach* w *Szteiermarku* spokojne życie prowadzi. Jeszcze w Grudniu zeszłego roku, furman tropauski z przyczyny utraty kufra, z desperacji rzucił się w przerębel na rzece *March*, i tam utonął. Kiedy teraz ta rzeka puszczała, wezbrane wody wyrzuciły 29 Marca ciało nieboszczyka na lód; dwóch dziarskich przewoźników rzuciło się w łódź, i chcieli toż ciało na ląd przywieźć aby ie pochowano, ale bałwany rzeki porwały z niemi łódź, i pod lód wciągnęły; z tych biedaków ieden wyratował się z nadzwyczajnem wytężeniem na ląd, a drugi walczył z bałwanami, i iuż miał utonąć; pokazywał tylko niekiedy to głowę, to rękę z wody; wszyscy przyglądaiący się tej straszliwej scenie, iuż zwątpili o nim, a nikt nie śmiał narazić się dla iego ratowania. Wtem młodzieniec wyrywa się naprzód, zdejmuie zwierzchnią suknię, rzuca się w bałwany i dopada tonącego; tu dopiero scena ta przybiera okropną postać; tonący chwycił ratuiącego za rękę, tak, że ten nie mógł iej wyrwać, aby należycie płynąć; wszyscy struchleli; przez kilka chwil iuż ich nie widać; widać ratuiącego, iak iedną ręką trzyma tonącego za włosy, a drugą wszelkiemi siłami opiera się bałwanom; nareszcie zaczyna wołać o pomoc; żołnierz 56 pułku piechoty, rzuca się w rzekę, i pomaga mu dopełnić tego szlachetnego dzieła. Z wielką radością przyięci na brzegu, rzucili się wszyscy, aby zziębniętym i przemokłym dać najprzód pomoc lekarską, i wszyscy trzej są Bogu dzięki zdrowi. Xiążę Arcybiskup Ołumuńca dowiedziawszy się o tem, ofiarował młodzieńcowi medal z swoim portretem z bardzo pochlebnem pismem, zaś żołnierz nazwiskiem *Brzozowski* otrzymał nagrodę pieniężną. Oby te kilka wierszy iak najprędzej doszły do rąk czułego Ojca i kochaiącej Matki, którym BÓG dał tak szlachetnego syna. — W Belgji do 1go Września tego roku, najsurowiej zakazano z kartofli pędzić wódkę pod karą od 500 do 1000 fr.; a ktoby pomimo tego zakazu drugi raz poważył się przekroczyć, dubeltowo karę zapłacić musi. To rozporządzenie bardzo skutkuie i wstrzymuie od pijaństwa.— Gazeta *Zwierciadło* donosi, że teraz Lichwiarzom zbożowym zaczyna szatan figle płatać; z przyczyny niedawno padaiącego deszczu, 2óch lichwiarzy zachorowało ciężko; mieli oni 90,000 korcy zboża leżącego, któreby w zimie z zyskiem 50 od sta byli spieniężyli, aż tu zboże spadło o 25 procent. »Dobrze tak tym podłym oszustom," dodaie taż gazeta. — W *Wersalu* w małym domku mieszkały dwie Siostry *Duboa;* iedna z nich miała lat 80, druga 81; z niemi razem mieszkała także Pani *Szasserę* 55 lat licząca. Jedna z 80 letnich *Duboa* zebrała kapitał który iej czynił 10 groszy na dzień, a drugiej kapitał czynił 20 groszy, i z tego żyły; ale Pani *Szaserę* bogata kapitalistka bo iej kapitał czynił 60 groszy dziennie, dzieliła go z tamtemi staruszkami i prócz tego usługiwała im i pielęgnowała ie iak mogła; często sama na suchym chlebie przestawała, ażeby tylko iej pupilki miały wygodę. Akademja tej zacnej kobiecie przeznaczyła 500 franków rocznie na dalsze iej miłosierne uczynki. — *Królewska sałata.* Król *Filip IIgi* Hiszpański, będąc w wesołym humorze, posłał 3ciej swoiej żonie *Annie Austrjaczce* na złotym talerzu sałatę z następuiącem pismem: »Najdroższa połowico! Przy tem piśmie otrzymasz sałatę, którą ia sam przyprawiłem, a która ci, iak spodziewam się, smakować będzie; oby ci była na zdrowie! widzisz, że ia do wszystkiego mam talent, nawet do kucharstwa. Twój Filip." Ale ta sałata nie była z ogrodowych ingredyencji, lecz z kosztownych kamieni: *topazy* były zamiast oliwy, *rubiny* niby ocet, *perły* i *brylanty*

sól, a *szmaragdy* niby zielone liście sałaty; i ta sałata kosztowała 16,000 dukatów. — Taką przestrogę umieściła gazeta wrocławska: że pewien Jegomość iadąc koleią żelazną, wystawił głowę swoią przez okno wagonu, i tak blizko przez godzinę oczy iego były na cugu, przezco na dwa dni oślepł, aż za pomocą biegłego Lekarza znowu wzrok odzyskał.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bartolik Ant: Oby: z Tyńca; Jerzmanowski Karol Adwokat z Domanikowa; Kozłowski Ferd: Kup: z Królewca; Leszczyński Ign: Oby: z Belna; Puszet Konst: Baron z Sowianki; Szadkowski Ant: Oby: z Orątek; Scypio Maur: Oby: z Łazisk; Woroniecki Kalixt Xżę z Glinek; Serebrenikow Alex: Komis: Handl: z Rossji; Skarzyński Kazim: Oby: z Mirosławic; Wojewódzki Antoljusz Ob: z Gub: Grodzieńs:; Walewski Kar: Ob: z Ciechocinka. (G.P.)

DONIESIENIA

W Bagateli przy rogatkach Mokotowskich, znajduie się do wynaięcia każdego czasu kilka nowo-urządzonych **LOKALI** ze Stajniami i Wozownią lub bez nich; oraz z Ogrodami. Wiadomość powziąść można w Ogrodzie Botanicznym, u Zarządzaiącego tymże.

ZEGAREK złoty, średniej wielkości, z cyferblatem srebrnym, oraz łańcuszkiem krótkim i kluczykiem, w środku na kapslu literę G. wysztychowaną maiący, zgubionym został wczoraj między godziną 3 i 4 po południu, w przechodzie z Zamku, Krako:-Przedm:, przez dom Rezlera, ulicą Senatorską, na plac Teatru. Znalazca oddać zechce do Szwajcara Hotelu Wileńskiego, za nagrodą zł. 50. — Uprasza się zarazem PP. Zegarmistrzów, aby na takowy uwagę dać, i za dostrzeżeniem przytrzymać go raczyli.

DOBRA WINIARY, składaiące się z czterech Folwarków i 13tu wsi, położone nad Wisłą, w Powiecie Stopnickim Gubernji Radomskiej, maiące podostatkiem łąk, glebę ziemi powiększej części pszenną, budowle dworskie dostateczne, ponajwiększej części murowane, Gorzelnię, ludność znakomitą; są do wypuszczzenia w Administrację na ryzyko Administratora, na lat 12cie lub 15cie, w całości, lub częściami. Bliższą wiadomość powziąść można pod Nrem 1588 i 9, przy ulicy Nowy-Świat i Brackiej, wprost Kościoła Śgo Alexandra, gdzie Stróż miejscowy wskaże.



W Mieście handlowem Kałuszynie, o mil 7 od Warszawy, na trakcie Brzesko-Litewskim położonem, trzy DOMY z zabudowaniami gospodarskiemi, nowo wybudowane, obszerne, mogące być użyte na założenie fabryki, z wszelkiemi dogodnościami, tudzież gruntami, są każdego czasu ogółem lub szczegółowo do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można w Magistracie Miasta Kałuszyna.

W d. 11/23 Kwietnia r. b. o godz: 11 rano, w Warsza: przy ulicy Szczygłej, pod Nr 2891, prawnie zaięta Nieruchomość miejska, tymże Nrem oznaczona, w 3-letnią dzierżawę wypuszczoną zostanie. Chcący licytować, złoży wadjum Rsr. 30; licytacja zacznie się od Rsr. 45 rocznie; o innych warunkach u podpisanego Komornika Nr 609, dowiedzieć się można.— Jan *Polkowski*, K.



Na Probostwie w Mieście Nadarzynie, ieszcze iest kilkaset TOPOLINY amerykańskiej, piramidowej, bardzo zdatnej do obsadzenia Ogrodów, traktów i t. d., lat kilka maiącej; oraz LIP po lat kilkanaście maiących, włoskich, do sprzedania za pomierną cenę.

W dniu 11/23 Kwietnia r. b. o godz. 4 po południu, w Warszawie w domu pod Nr 467, prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Meble iesionowe, i Wyroby Fryzjerskie, przez publiczną licytację sprzedane będą. — Walenty *Supryniewicz.*

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER *NA SOLCU.*

Z powodu opóźnionej w roku bieżącym Paszy Zielonej, zwracamy uwagę Szanownych Gospodarzy Wiejskich na nasz Skład:

Świeżych zielonych KUCHÓW RZEPAKOWYCH, Cetnar po . . . . Złp. 5.
Świeżych suchych OTRĄB pszennych, Centnar po Złp. 7.
MĄKI PSZENNEJ do paszy służącej, » » 8.

Warszawa d. 20 Kwiet: 1847 r.— Dyr: Zakładów, *Laessig.*

GOSPODYNI w średnim wieku, obeznana dokładnie z Kuchnią, życzy miejsca w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 572 i 3, naprzeciw Arsenału, w oficynie na prawo, na dole.

W dniu 8 (20) Kwiet: r. b. o godz: 9ej z rana i dni następnych, zawsze od tejże godziny do 2giej z południa, w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1316, różne RUCHOMOŚCI, iako to: Precjoza, srebrne Naczynia, Miedź, Bronzy, Meble mahoniowe i inne, Garderoba damska, Bielizna, Porcelana, Szkło, Faians, i wiele innych rzeczy. przez licytację niezawodnie sprzedane będą. — Walenty *Suprynievicz*, Komornik.

Dnia 17 b. m. w bliskości Kościoła Sgo Krzyża, zgubione zostało ŚWIADECTWO w ięzyku rossyjskim, przez Wgo Pułkownika Sztender wydane Krysztofowi Mieczyńskiemu. Sumienny Znalazca, gdy odda pod Nr 415 na Krak:-Przedm:, do Księgarni Szteblera, oprócz wdzięczności, otrzyma nagrodę.



Dnia 20 b. m. po południu, zginął PIESEK, maleńki wyżełek, biały, z uszami, mordą i 3ma łatami kasztanowatemi, którego ieden Pan przytrzymał przed domem przy ulicy Królewskiej Nr 1062; ieżeli go nie zwróci, sam sobie winę przypisze, gdy go spotka nieprzyiemność.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 16.

TEATR WIELKI. Dziś, po 1szym akcie *Normy*, będzie 1sza część Tańców z zabawy Chereograficznej *Przybycie, Zabawa i Odjazd na kolei żelaznej;* po 2gim akcie *Normy*, 2ga część tańców z tejże zabawy. — Jutro, Sztuki Magiczne JP. *Bosko.*

LODY

Dziś i następnych dni, dostać można w Zakładach Piekarni Wiedeńskiej przy ulicy Długiej w domu po-Paulińsk: w kilku gatunkach LODÓW, porcja gr. 15; kwarta po złp. 8.



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE świeże, nadejdą iutrzejszą pocztą do Handlu Jana *Riedel*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477 lit: B.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz po radziwił:, Szczupak faszero: i duszony, Karp na szaro, Lin, Okoń, Karaś, Kotlety i Pierogi z lina, Zupa rybna i szczawiowa, Naleśniki.— Obiad: Zupa grzybowa, Rosół, Sztuka mięsa, Karp na szaro, Pieczeń cielęca, Naleśniki z pieca.